



Sprawozdanie nadesłane 25 listopada 2017 r.
zaakceptowane 10 grudnia 2017 r.

DOI 10.2883/amp.2017.16

150 lat działalności polskich lekarzy we Lwowie

Pomysłodawczynią uroczystych obchodów 150-lecia Towarzystwa Lekarskiego Lwowskiego była doc. dr med. Ewelina Hrycaj-Mańanicz, prezes Stowarzyszenia Lekarzy Polskich we Lwowie. Za jubileuszem kryły się ważne narodowe i ponadnarodowe treści, skłaniające prestiżowe organizacje i instytucje medyczne do przyjęcia roli współorganizatorów uroczystości zorganizowanych we Lwowie od 18 do 21 października 2017 r.

Były to: Ukraińskie Towarzystwo Lekarskie, Naczelna Izba Lekarska w Polsce, Światowa Federacja Polonii Medycznej, Światowa Federacja Ukraińskich Towarzystw Lekarskich, Lwowski Narodowy Uniwersytet Medyczny im. Daniela Halickiego oraz Towarzystwo Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej. Aby Czytelnicy mogli właściwie ocenić rangę wydarzenia, trzeba wymienić choć niektóre osoby, które objęły je patronatem honorowym. Byli to m.in.: Stanisław Karczewski – Marszałek Senatu RP, Oksana Jury nec – Deputowana Parlamentu Ukrainy, Konstanty Radziwiłł – Minister Zdrowia RP, Ukana Suprun – pełniąca obowiązki Ministra Zdrowia Ukrainy, Arcybiskup Metropolita Lwowski – Mieczysław Mokrzycki, Maciej Hamankiewicz – prezes Naczelnej Rady Lekarskiej i Waldemar Kostewicz – prezes Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Ponadto patronat nad obchodami jubileuszu przyjęli: Senat Rzeczypospolitej Polskiej, Rada Najwyższa Ukrainy, ministerstwa zdrowia Polski i Ukrainy,



Doc. Ewelina Hrycaj-Mańanicz, Lwów

Konsulat Generalny RP we Lwowie, Rada Miejska i Rada Obwodowa Lwowa oraz Departament Ochrony Zdrowia Obwodowej Administracji Lwowskiej i wspomniany już Lwowski Uniwersytet Medyczny.

Tak wiele ważnych osób zmanifestowało swój udział – faktyczny lub tylko symboliczny – w obchodach rocznicy założenia pierwszej lwowskiej organizacji lekarskiej, ponieważ tradycja ta pozwala na wzmocnienie współpracy i dialogu między Polską a Ukrainą. Niełatwo o tym pamiętać. Przez kilkaset lat „Leopolis semper fidelis Poloniae” (Lwów zawsze wierny Polsce) był jednym z najważniejszych ośrodków kultury i nauki polskiej. Polacy to miasto budowali, kochali i bronili. Na Cmentarzu Łyczakowskim w sąsiadujących z sobą kwaterach leżą Orleża Lwowskie (najmłodszy miał dziewięć lat) i młodzi Ukraińcy, ofiary walk nazywanych dziś bratobójczymi. Na grobach Polaków nie wolno pisać, że bronili polskości Lwowa.

Dramatycznym doświadczeniem była przeprowadzona po konferencji jałtańskiej ekspatriacja setek tysięcy Polaków z Lwowa i jego okolic. Na ich miejsce przywożono ludność zamieszkałą we wschodniej Ukrainie. Nie wszyscy jednak wyjechali z Lwowa. Pozostało szereg lekarzy-Polaków, a ich potomkowie – jako sukcesorzy powstałego półtora wieku temu Towarzystwa Lekarskiego Lwowskiego – zorganizowali omawiany jubileusz. Potrzebne jest ocieplenie relacji z Ukrainą, bo coraz trudniej jest zachowywać i chronić polskie tradycje Lwowa. Ukraińscy przewodnicy oprowadzając wycieczki po zabytkowym rynku, pomijają fakt, że przez stulecia było to polskie miasto. Na Prospekcie Swobody (Alei Wolności) przedstawiciele nacjonalistycznych organizacji ukraińskich mają swoje stoiska z różnymi materiałami.

W niejednym wystąpieniu wygłaszanym podczas obchodów jubileuszu 150-lecia Towarzystwa Lekarskiego Lwowskiego wskazywano na konieczność szukania tego, co łączy, a nie dzieli. Dziedzictwem dawnego wieloetnicznego Lwowa jest tradycja organizacji lekarskiej, z którą utożsamiają się zarówno Polacy jak i Ukraińcy. Dowodziły tego opisywane uroczystości, połączone z konferencją naukową i różnymi atrakcjami kulturalnymi, które przyciągnęły lekarzy pochodzenia polskiego z: Białorusi, Francji, Litwy, Mołdawii, Niemiec, Polski i Szwecji oraz – oczywiście – z Ukrainy. Ich uczestnikami byli także lekarze ukraińscy.

Jubileusz nawiązywał do wydarzeń z września 1867 r., kiedy władze austriackie zezwoliły na utworzenie Towarzystwa Lekarzy Galicyjskich. Jego zebranie założycielskie odbyło się 2 grudnia tego roku. Uczestniczyło w nim 47 lekarzy (82,5% ogółu lekarzy lwowskich). Nie była to pierwsza organizacja skupiająca miejscowych lekarzy. Čwierć wieku wcześniej kilku z nich zapisało się do stowarzyszenia lekarzy austriackich. Towarzystwo Lekarzy Galicyjskich było początkowo organizacją samopomocową; gromadziło pieniądze na zapomogi dla biedniejszych przedstawicieli zawodu oraz wdów i sierot po lekarzach. Dopiero od 1900 r. używano nazwy „Towarzystwo Lekarskie Lwowskie”. Z czasem podjęto działalność naukową i patriotyczną. Od 1936 r. Towarzystwo miało swoją siedzibę, mieszczącą się w gmachu przy ul. Konopnickiej 3. Wybuch II wojny światowej oznaczał kres jego działalności.

Szansa na utworzenie organizacji lekarzy polskich we Lwowie pojawiła się dopiero kiedy Ukraina odzyskała niepodległość, a więc w 1991 r. Wtedy założono Stowarzyszenie Lekarzy Polskich we Lwowie, które jest członkiem Światowej Federacji Polonii



Grób Ludwika Rydygiera i opera we Lwowie

Medycznej i uważa się za sukcesora Towarzystwa Lekarzy Lwowskich. Doc. Ewelina Małanicz wybrała jako motto obchodów 150-lecia – „Upamiętnić i ocalić od zapomnienia”.

To dlatego uroczystości były pełne akcentów przypominających ważne wydarzenia historyczne. Zaczęły się mszami świętymi w intencji lekarzy, z których pierwsza odprawiona została w kościele greko-katolickim, a druga w katedrze lwowskiej, dla Polaków miejscu wyjątkowym. Tutaj w 1656 r. król Jan Kazimierz osobiście przyniósł z pobliskiej kaplicy darzony powszechnym kultem obraz Maryi Pani Łaskawej i złożył przed nim śluby królewskie, zawierając Rzeczpospolitą. W 1946 r. obraz ten został wywieziony do Krakowa i złożony w skarbcu na Wawelu. W katedrze lwowskiej wisi jedna z dwóch wykonanych wtedy kopii wizerunku.

Stąd uczestnicy obchodów Jubileuszu zostali przewiezieni na Wzgórza Wuleckie, gdzie uczcili pamięć profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza i członków ich rodzin zamordowanych tu przez gestapo w lipcu 1941 r. Po modlitwie i okolicznościowych przemówieniach delegacje polskich i ukraińskich urzędów, instytucji oraz towarzystw lekarskich złożyły kwiaty pod pomnikiem upamiętniającym ofiary tej zbrodni.

Następnie oddano hołd Polakom, którzy w latach 1919-1920 polegali walcząc w obronie Lwowa i zostali pochowani na Cmentarzu Łyczakowskim. Uroczystość odbywała się w obecności baneru z napisem „Leopolis semper fidelis Tibiae Poloniae”. Wiele osób odwiedziło grób słynnego chirurga, prof. Ludwika Rydygiera.

Popołudnie przeznaczone zostało na dwie sesje plenarne międzynarodowej konferencji naukowej. Przewodniczącym pierwszej sesji był prof. Borys Zimenkowskij, a drugiej – prof. Jerzy Woy-Wojciechowski, honorowy prezes Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i członek Rady Naukowej „Czasopisma Aptekarskiego”. Autorzy wystąpień poruszali tematykę dziejów Towarzystwa Lekarskiego Lwowskiego i Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

Następnego dnia odbyło się pięć sesji naukowych: kardiologiczna, transplantologiczna, radiologiczna, chirurgii klatki piersiowej i onkologiczna oraz panel dyskusyjny poświęcony doświadczeniom samorządu lekarskiego i przeprowadzanej właśnie na Ukrainie reformy systemu opieki zdrowotnej. Nie było to nowością. Polscy lekarze od lat dzielą się doświadczeniami z lekarzami lwowskimi, udzielając im pomocy w zakresie wdrażania innowacyjnych procedur medycznych.

O tym, że Ukraina uczestniczy w wojnie, przypominały tematy referatów przedstawianych przez lekarzy ukraińskich uczestniczących w sesji poświęconej chirurgii klatki piersiowej. Omawiali m.in.: zapewnianie pierwszej pomocy na linii walki, czy leczenie postrzałów i zranień spowodowanych wybuchami min.

Podczas popołudniowej gali w słynnej Operze Lwowskiej, przedstawiciele polskich towarzystw i izb lekarskich przekazali doc. Ewelinie Hrycaj-Małańczuk najwyższe odznaczenia, medale i dyplomy uznania za jej zaangażowanie w działalność Stowarzyszenia Lekarzy Polskich we Lwowie. Gala była też okazją do odznaczenia lekarzy lwowskich pochodzenia polskiego oraz ukraińskiego. Część oficjalną zakończył błyskotliwy wykład prof. Jerzego Woy-Wojciechowskiego poświęcony etyce lekarskiej.

Wielu wrażeń artystycznych dostarczyła uczestnikom gali, wystawiona z rozmachem i inwencją, opera Dionizettiego „Don Pasquale”.

Ostatniego dnia, 21 października, obradowano w pięciu sesjach, a po południu odsłonięto tablicę upamiętniającą pierwsze posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego Lwowskiego w Ratuszu Miejskim. Możliwość udziału w wycieczkach po Lwowie i do pobliskich zamków stanowiła główną atrakcję tego dnia. Niezapomniane przeżycia łączyły się ze zwiedzaniem Lwowskiej Galerii Malarstwa (zapełnionej prawie wyłącznie dziełami polskich malarzy i kolekcjami zgromadzonymi przez polskich arystokratów) oraz Kasyna Szlacheckiego, czy też wypiciem kawy w Kawiarni Szkockiej (w okresie międzywojennym ulubionym miejscu dyskusji matematyków lwowskich). Spacer po Lwowie to przecież niezwykła lekcja historii polskiej kultury i nauki.

(AM)



Sprawozdanie z konferencji
„Wczesnonowożytna medycyna, historia naturalna, filozofia przyrody
(XVI-XVIII w.): miejsca spotkania, miejsca konfliktu”

W dn. 7-8 grudnia 2017 roku w Poznaniu odbyła się konferencja „Wczesnonowożytna medycyna, historia naturalna, filozofia przyrody (XVI-XVIII w.): miejsca